

Blaze, Kim Jestem

Kim jestem na trzeźwo, a kim po wódzie
Pamiętają, jesteś, taki, jakim widza cię ludzie
Kim jestem dla rodziny, a kim dla przechodnia
Kim jestem w tygodniu, a kim w środku tygodnia
Tak co dnia prawie podbija ktoś
Nie czaje
Dlaczego zaraz potem mówi, że mnie nie poznaje
Na nogach te naje, faję w kiermianie, pengi
Dawni przyjaciele mówią do mnie jak do kolegi
Szukam sensu w tym, ale się gubię znów
Nigdy nikim, skoro w klubie widzę tyle głów
Swoje cele łów
Skoro oddałem muzyce serce
Dal tych którzy to kochają, jestem kimś więcej
I pędzę dalej z tym na każdej scenie
Bo wiem jak się liczy zawsze pierwsze wrażenie
Pragnienie bycia kimś, kim zawsze chciałem być
Moje zmiany wpływały na to, że tak musiałem żyć

Taka natura ludzka
Nie mam być na co zły
Ciekawi cię kim jestem
Mnie, kim jesteś ty
A te wersy często pisze dla siebie
Przez to ty możesz mnie poznać
JA ciebie nie
/2x

Kim jestem dla ciebie
Może nie znasz mnie
Znasz moich myśli
Zawieram w tekstach je
A kim dla ciebie
Ta chwila mija mi
Dlaczego akurat teraz stoimy vis a vis
Dlaczego słuchasz mnie
Nie znamy się przecież
Ale zostań
Będę przy tobie gdziekolwiek na świecie
A ty czego szukasz tu – przecież jestem nikim
Nie wiesz kim jestem patrzysz tylko na statystyki
Blaze to banan
Ciekawy ile tu mam zer
Blaze ma guna
Od rana smaga to gang style
Setki melanży z nim
Dziś to sentymenty
Dziś ma kobietę, biznes plany
Jest ogarnięty
Ludzie nie mają dystansu
I to ich boli
Blaze to gwiazdor od narkomani i alkoholizm
Nie wie skąd pochodzi
Wprowadza Stany do Polski
Wiem kim jestem
Olej ploty
Sam wyciągnij wnioski

Taka natura ludzka
Nie mam być na co zły
Ciekawi cię kim jestem
Mnie, kim jesteś ty
A te wersy często pisze dla siebie
Przez to ty możesz mnie poznać

JA ciebie nie
/2x